

Ukraina planuje otworzyć prywatne zakłady karne

1 grudnia 2019

Minister sprawiedliwości Ukrainy Denys Maluśka zapowiedział zamknięcie niewypełnionych więzień i otwarcie prywatnych zakładów karnych.

„Naszym celem jest zwiększenie ilości typów kar niezwiązanych z pozbawieniem wolności. Po drugie chcemy, aby w końcu powstały normalne zakłady, a nie to „piekło”... Nowoczesny zakład karny, wyposażony w niezbędny nowoczesny sprzęt, energooszczędny z minimalnym udziałem pracowników, budowa takiego zakładu na tysiąc więźniów będzie kosztować około 300 milionów euro. To ogromne pieniądze, nie jestem pewien, czy nasze społeczeństwo jest gotowe w to zainwestować” – powiedział minister, cytowany przez agencję UNIAN.

Szef Ministerstwa Sprawiedliwości powiedział też o perspektywach otwarcia prywatnych więzień. „W istocie to będzie coś w rodzaju dobrze strzeżonych hoteli, w których osoby, które mają pieniądze, będą mogły przebywać do czasu wydania przez sąd wyroku. Za te pieniądze częściowo będziemy mogli pokrywać koszty związane z pobytem osób, które będą przebywać w zwykłych zakładach karnych. Spróbujemy to zrobić przynajmniej w ramach jednego projektu pilotażowego. Zobaczymy, na ile ten model zadziała. Jeśli zadziała, spróbujemy rozszerzyć ten eksperyment na całe terytorium Ukrainy. W tym celu trzeba będzie nieco zmienić ustawodawstwo, ale to nasze pierwszorzędne plany” – podkreślił Maluśka.

Według jego słów jednym z kluczowych celów resortu sprawiedliwości jest udzielenie więźniom dostępu do oświaty i programów wychowawczych, zwiększenie finansowania na medycynę, żywienie, byt i podniesienie wynagrodzenia w miejscach odbywania kary. „Niestety z budżetu nie wydzielono pieniędzy

na finansowanie systemu penitencjarnego, dlatego jedynym sposobem osiągnięcia tych celów będzie masowe zamykanie więzień i redukcja etatów w tych zakładach, które nie są wypełnione. To będzie trudne. To wymagać będzie wielu środków, ale nie mamy innego wyjścia. Mam nadzieję, że po tej redukcji będziemy mogli znacząco zwiększyć wynagrodzenie dla tych, którzy zostaną i doprowadzić do normalnego stanu, zakłady, które będą kontynuować pracę” – podsumował minister.

Źródło: pl.SputnikNews.com